

# PRZEGLĄD KRESOWY

Dziennik poświęcony przejawom życia ziem północno-wschodnich  
Wychodzi codziennie, prócz dni poświęconych

REDAKCJA i ADMINISTRACJA GRODNO, POCZTOWA Nr. 13.  
Rachunek bieżący w Banku Spółdzielczym Kredytowo-Budowlanym.  
Prenumerata miesięczna 5 zł, Numer pojedynczy 20 gr.

Redakcja czynna od 8 rano do 1 w nocy. Administracja od 8 rano do 7 wieczór. Redaktor przyjmuje osobiście od 9—11-ej przed poł. i od 4—6 popoł.

## Zmierzch naszych bożyszcz

Na naszym małym terenie życia publicznego przeżywamy akcję „przewartościowywania wartości”, okres dojrzwania sądu o ludziach, którzy doniedawna nazywali siebie — mieli śmiałość nazywać — wykładnikami opinii społeczeństwa. Wszyscy pamiętamy, żeśmy im nie nadawali mandatu reprezentowania naszych poglądów, żeśmy o ich „misji” snuli całkiem trafne przypuszczenia: iż chodzi im nie o interes społeczeństwa, nie o sprawę publiczną. Albowiem hasła, które głosili, narodziły się u nich nagle, niemal nieoczekiwanie: byli oni jakby terenem wybuchu idei...

A potem krocząc, rzekomo pod tej idei sztandarem, wyczyniali zgoła „nieideo-we” historie. Wszyscy je pamiętamy. Wszyscyśmy o nich mówili.

Ale dlatego, żeśmy mieli odmienne co do metod postępowania zdanie, zostaliśmy uznani za tych, na których oni ergo idea „liczyć nie mogą”, za tych co zdolni są kroczyć najwyżej w argjardzie, a nie broń, Panie w awangardzie.

I oto, pielgrzymując po przez dni naszego czasu, doszli ci „nieomylni” do dziś. I stanęli. I widzą dla siebie zjawisko bolesne i przykre: że oni stoją, a czas idzie; że płynie fala życia, a z nią ludzie, ludzie co — aczkolwiek nie zmienili ani na jotę swej „tatyki” — wysuwają się powoli na czołowe w życiu publicznym miejsca, witani przez społeczeństwo jak „starzy, dobrzy znajomi”...

Byli oni bowiem — ci stający obecnie napowrót w awangardzie — zawsze na naszych ziemiach rzecznikami społecznej zgody i łączenia społeczeństwa dla spraw państwa, wychodząc ze słusznego założenia, że łatwiej budować mając do rozporządzenia tysiąc ramion i rąk, aniżeli „chlubę i kwiat” ideologii z trzech osób, podobnych do detronizowanych przez czas grodzieńskich głosicieli „jedyniej istotnej

prawdy”. Że ci nasi „starzy znajomi” rozróżniali walkę z partjami od walki z ludźmi, słusznie wnosząc, że w wolnej, niepodległej Polsce nie może dobrze służyć Jej sprawie ten, kto — miast pozyskiwania dla tej sprawy najszerszych warstw społecznych — wbija między nie kliny nieufności, uprzedzeń, nie nawiąsi.

I dlatego należy się cieszyć, że czas — rewidowania wartości nadszedł i że wracamy na naszym terenie w okres zmierzchu zaiste

nieciekawych „bożyszcz”. Były one wprawdzie „bożyszczami” wyłącznie dla najbliższych swoich przyjaciół, ale na szerszym terenie cierpiano ich, tolerowano. Teraz i to się kończy. Społeczeństwo poprostu ma już ich dość. Przejrzało do czego zmierza ich „jedyna, istotna prawda”, zrozumiało jak łatwo jest schować do kieszeni obnoszone przez nich sztandary...

Witało ich bez radości. Żegna bez żalu.

## Z pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Wilnie

Wczorajszy dzień gościny P. Prezydenta Rzplitej rozpoczął się holdem dzieci wileńskich, złożonych na olbrzymim i pięknym pod względem architektonicznym dziedzińcu pałacu. Przeważała młodzież szkół powszechnych bez różnicy wyznań i narodowości. Chór na 300 głosów dzieciennych wykonał szereg pieśni, zaś zespolone chóry szkół powszechnych, liczące około 2.000 dzieci, inaugurowały święto pieśnią odśpiewaniem „Boga Rodzicy”. O godz. 9.30 P. Prezydent Rzplitej wyszedł na werandę pałacową, wspartą na kolumnach wówczas pochyliły się sztandary szkolne i dzieci zaśpiewały hymn państwowy. Niebawem P. Prezydent przybył na dziedziniec, przyjął od dzieci kwiaty i wysłuchał powitania małej przedstawielki dzieci wileńskich, poczem przeszedł przed szpalerami szkolnymi. Osobno w ogrodzie pałacowym witały P. Prezydenta szeregi młodzieży, stowarzyszonej w związkach ideowych i harcerze. Na prośbę związku młodzieży rzemieślniczej P. Prezydent wbił gwoździć do sztandaru tego związku. Aż do chwili odjazdu P. Prezydenta dziedziniec rozbrzmiewał od gorących okrzyków tysiąca młodzieży. W święcie dzieci uczestniczyli również pp. ministrowie Prystor i Staniewicz. W czasie uroczystości p. wojewoda wileński Raczkiewicz dokonał w obecności P. Prezydenta dekoracji stu kilkudziesięciu osób z wileńszczyzny, zasłużonych na polu pracy państwowej i społecznej, Krzyżami Zasługi.

W godzinach popołudniowych zwiedził P. Prezydent zbudowaną w okolicach Wilna w malowniczej miejscowości Leoniszki miejską kolonję wypoczynkową dla dzieci szkół powszechnych. Kolonja ta utrzymuje 600 dzieci na zmiany po 6 tygodni. Koszt budowy wyniósł około 60.000 zł. Przejazdka do Leoniszek była miłym epizodem po uroczystościach, rozgrywających się w rozpalonych murach miasta.

Z kolei przybył P. Prezydent do gmachu Uniwersytetu Stefana Batorego i uczestniczył w otwarciu zjazdu nauczycielstwa szkół powszechnych województwa wileńskiego i nowogródzkiego, prowadzącego tu na kresach, wśród trudnych warunków, wyteżoną pracę oświatową i społeczną, o wybitnie państwowym charakterze.

Z Uniwersytetu udał się P. Prezydent do Tow. Przyjaciół Nauk, witany przez sędziego prezesa tego Towarzystwa, prof. uniwersytetu p. Parczewskiego. Kustosz Towarzystwa zaprezentował Dostojnemu Gościowi najcenniejsze zbiory, wśród których jest mnóstwo cennych pamiątek narodowych, świadczących o polskości.

O godz. 1 min. 20 P. Prezydent Rzplitej w towarzystwie pp. ministrów Prystora, Staniewicza, wojewody Raczkiewicza i święty udał się na Górę Zamkową.

## Nowa pożyczka dla Polski

(Telefonem od wł. korespondenta)

WARSZAWA. Bank Gospodarstwa Krajowego uzyskał u swoich korespondentów zagranicznych na okres 18 miesięczny pożyczkę w wysokości 200 tysięcy funtów szterlingów, czyli około 9-ciu milionów złotych. Pożyczka przeznaczoną jest dla Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach.

Powyższa pożyczka otrzymana została na warunkach dogodnych i posłuży do dalszego udoskonalania wytworów fabryki w Mościcach.

## Protest przeciwko gwałtom litewskim

(Telefonem od wł. korespondenta)

WARSZAWA. Wczoraj, t. j. we wtorek odbyło się na ratuszu warszawskim zgromadzenie obywatelskie przeciwko gwałtom jakie litwini czynią nad ludnością polską na Litwie. Zgromadzenie niezwykle liczne, składające się z wszystkich warstw społecznych stolicy miało przebieg poważny i stanowczy. Przemawiali na zgromadzeniu pp. senator Kamieniecki z B.B., prof. Stroński ze Str. Narod. i pos. Róg z „Wyzwolenia”.

## Delegat Ligi Narodów na pograniczu polsko-litewskim

Jak się dowiadujemy, w końcu b.m. na pogranicze polsko-litewskie przybywa członek generalnego sekretariatu Ligi Narodów p. Pomon celem zaznajomienia się ze stosunkami gospodarczymi pogranicza.

Po powrocie do Genewy p. Pomon złoży szczegółowe sprawozdanie Lidze Narodów.

## Represje przeciwko polakom na Litwie

WILNO. Jak donosi „Słowo” wileńskie w Kownie zwolnieni zostali z fabryk i warsztatów państwowych wszyscy robotnicy polscy. W stosunku do rozmawiających po polsku będą stosowane represje włącznie do wydalenia z fabryk.

W pełni sezonu wodnego



# NOWINY DNIA

## Z GRODNA

### Z karty żałobnej

Dziś o godz. 8-jej rano odbędzie się w kościele garnizonowym nabożeństwo za ś.p. Wiktora Wolskiego, b. aktora, b. oficera 6 pp. Legionów i kapitana rezerwy, zmarłego w dniu 5 b.m. w szpitalu w Zakopanem.

Zmarły porzucił scenę w roku 1914, wstępując do legionów, gdzie w słynnej bitwie pod Kostiu cypówką w Wołyniu został ciężko ranny.

### Czy to prawda?

Miasto nasze — odczuwając od szeregu lat brak mieszkań — jest (o dziwo!) jednym z nielicznych miast, które nie wyzyskują całkowitego kontyngentu z kredytów, przyznawanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego na rozbudowę. Dzieje się to nie dlatego, że niema wśród grodnian zrozumienia konieczności rozbudowy miasta, ale dlatego, że wszelka inicjatywa prywatna ma ogromne trudności do pokonania w naszym magistracie aby otrzymać pożyczkę.

W wydziale budowlanym magistratu leży obecnie mnóstwo podań o pożyczkę wymagają one szybkiego rozważania ze względu na zbliżanie się końca sezonu budowlanego. Aliaści od szeregu tygodni Komitet Rozbudowy nie odbywa posiedzeń. Fama głosi, że winno temu prezydium, magistratu, które uporczywie Komitetu nie zwaluje.

Czyżby to było prawdą?

Do sprawy tej powrócimy jeszcze — po zbadaniu prawdziwego stanu rzeczy u źródeł.

### Dzisiejsze posiedzenie Rady Miejskiej

Dziś o godzinie 8-jej wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek dzienny obejmuje:

1) powzięcie powtórnej kolejnej uchwały o zaciągnięciu pożyczki w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, w wysokości 15.000 zł. na zakup autopogotowia pożarniczego,

2) dyskusję nad sprawozdaniem Magistratu.

3) wniosek Magistratu o re-

sumpcję uchwały Rady Miejskiej z dn. 7 maja 1928 r. Nr. 50 w sprawie automatycznego wypłacenia pracownikom miejskim wszelkich dodatków przyznawanych pracownikom państwowym.

4) wniosek Magistratu o umorzenie kosztów leczenia w szpitalu miejskim Leonory Witczakowej i Chaima Arkin,

5) wniosek Magistratu o ustalenie dla członków Rady Miejskiej norm diet i kosztów podróży przy delegacjach,

6) wniosek Magistratu o obniżenie opłaty za ubój wieprzy wagi poniżej 60 kg.

7) wniosek Magistratu o pobieranie 4-krotnej opłaty od produktów mięsnych, pochodzących z legalnego uboju, lecz nie dostarczanych dla skontrolowania do stacji sanitarno-mikroskopowej,

8) wniosek Magistratu o podniesienie opłat za korzystanie z urządzeń miejskich przy badaniu mięsa na stacji sanitarno-mikroskopowej,

9) wniosek Magistratu o zmianę taryfy na prąd elektryczny dla młynów,

10) wniosek Magistratu o ustalenie taksy opłat w szpitalu miejskim,

11) podanie Stefani Sassuliczowej o zwolnienie jej od opłaty kosztów leczenia w szpitalu miejskim jej męża Konstantego Sassulicza,

12) sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do zbadania działalności wydziału Budowlanego,

13) wniosek nagły radnych Koła Chrześcijańskiego o reasumpcję uchwały Rady Miejskiej z dn. 15 maja r. b. w sprawie ustanowienia nagrody naukowej m. Grodna im. Elzy Orzeszkowej,

14) wniosek nagły radnych frakcji Żydowskiej o przestrze-

## Pomnik wolności w Grodnie



Widok pomnika Wolności, udekorowanego w dniu obchodu narodowego

ganie przez Magistrat regulaminu obrad Rady Miejskiej,

15) wniosek nagły radnego Kuźniaka i innych o urządzenie łazienek na Niemnie,

16) odpowiedzi na interpelacje,

7) interpelacje.

### Wycieczka do Grandzicz

Zarząd Klubu Sportowego Rodziny Wojskowej podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 19 b.m. urządza wycieczkę do Grandzicz statkiem. Odjazd z przystani Wojsk. Klubu Wioślarskiego punktualnie o godz. 10 powrót na godz. 18. Ceny biletów dla członków Rodziny Wojskowej 1.50 gr. dla osób cywilnych 2 zł. dzieci płacą połowę.

### Scena, estrada i ekran

Jutro o godz. 6 popoł. w kościele ewangelickim odbędzie się koncert religijny. Program tego niezwykłego koncertu obejmuje kwartet klarnetów braci Redliców, oraz śpiew słynnej śpiewaczki p. Redlicowej. Program obejmuje 17 numerów. Wejście za programami, które po 2 zł. są do nabycia w pastoraacie przy ul. Kościelnej Nr 7.

### Nocne dyżury aptek

Kolejność dyżuru nocnego aptek: z środy na czwartek apt. Klin-kowskiejna Plac Batorego 2.

## Wspominki historyczne



Bohaterki atak powstańczy

## LIST Z HOLANDJI

(Korespondencja własna)

Haga, w czerwcu 1930 r.

Wzdłuż Renu — Cała Holandia jeździ na rowerze — Arnheim — Haga — Pałac Pokoju

Pociąg z Nadrenji zdążył ku Holandji z szaloną szybkością wzdłuż brzegów słynnej rzeki, o którą tyle krwi już przelano. Z okien wagonu krajobraz jest inny, niż wydawał się naszej wyobraźni. By zakosztować poezji tego kraju, opiewanego przez tylu poetów, trzeba jechać statkiem wzdłuż Renu. Z pociągu widzi się raczej kraj uprzemysłowiony, winnice, w których w pocie czoła pracuje wyrobnik. Po szosach mkną samochody, podnosząc za sobą tumany kurzu. Berlinki naładowane węglem płyną po rzece. Wygodnie rozparty w fotelu wozu restauracyjnego turysta zamyka oczy, by wyczarować sobie wspomnienia złotowłosej Loreley lub hrabiny Jutty i jej nieszczęśliwych kochanków.

W Holandji krajobraz coraz bardziej płaski. Domki rozrzucone tu i tam o wysokich czer-

wonych dachach, otoczone zabudowaniami gospodarczymi, kaczki kąpią się w kałużach. Wszystko czystutkie, schludne, wypielęgnowane jak z owego pudełeczka, w którym z Norymbergi na jarmarku polskie przywędrowało drewniane miasteczko, drewniane krówki i kozy, drewniani ludzie w malowniczych strojach. Niedziela. Na gościńcu, biegnącym wzdłuż trasy kolejowej, roi się od cyklistów. Jadą do kościoła; w wielkich białych czepkach poważne damy holenderskie, młode dziewczęta, stara babunia, para kochanków, dzieci i mynherzy, a wszystko statecznie, w dostojnych tradycyjnych strojach. Ma się wrażenie, że wszyscy tu używają rowerów jako lokomocji.

I rzeczywiście, po krótkim w Holandji pobycie widzi się, że cała Holandia jeździ na rowerze. Flirt w Holandji musi być rze-

czą nieznaną. Panienci, nawet gdy spacerują piechotą, wydają się być dalekimi od tego lekkomyślnego zajęcia. Jak szczerze pozastawiane są firankami i zasłonami okna domków holenderskich, tak niedostępną i zamkniętą w sobie wydaje się obcemu młoda holenderka.

Bliskie niemieckiej granicy miasto Arnheim jest niejako rezydencją emerytów. Mały czystutki, jak wszystko tutaj, dworzec, mały, schludny, wypielęgnowany placyk, a w koło niskie domy i niskie hotele. Wszędzie czystość i dobrobyt, spokój i wrażenie jakiejś idylli; na ulicach nie ma ani gwaru, ani zgiełku. Miasto budzi się codziennie dość późno, prawie bezgłośnie. Może to tylko wrażenie cudzoziemca, ale wydaje się jakby tu wieczna panowała niedziela. Aleje, szmaragdowe trawniki, kwietniki ścielące się, jak różnobarwny dywan, nadają miasteczku wyjątkowo odświeżony, a wieczorem wszystko jest także jakieś stonowane, przyćmione. W kawiarniach świecą latarnie matowem światłem, świetlna reklama jest tu „tabu“, a w restauracjach i innych lokalach nawet egzo-

tyczne bawarskie maski, lalki i sprzęty nie działają podniecająco. Nawet jazz ma inne tempo — umiarkowane, jak życie tutejszych obywateli, zamożnych, spokojnych, zażywających rozkoszy zasłużonej emerytury. Domy z czerwonej wypalanej cegły, o wyglądzie spokojnym, jak ich mieszkańcy, balkoniki z lakierowanego białego drzewa, białe lśniące ramy okien mają w sobie coś nawiądnego. Za temi oknami, w tych uliczkach i ogrodach nie pleni się chyba występki, zbrodnia, namiętność, jakie rodzą się w miastach fabrycznych. I policjant nie ma w sobie nic groźnego i służy pewnie tylko dla dekoracji, bo chyba porządek publiczny nie bywa tu zakłócony.

Z Arnheim wspaniała asfaltowana droga samochodowa, wiedzie nas do Utrechtu. W Hadze nasuwają się refleksje o zjazdach politycznych. Na powyższym Vijver, otaczającym gmach holenderskiego parlamentu, pływają łabędzie, mewy i kaczki. W podwożach, otoczonych starami i nowymi budynkami, panuje nastrój ponury, historyczny. W dniu święta narodowego na tem sa-

## Z OKOLICY

### Naczelnik więzienia idzie do więzienia

W roku ubiegłym ujawniono nadużycia w więzieniu śledczym w Lidzie dokonane przez kierownika pracy Wiszniewskiego. Malwersacje polegały na fałszowaniu ksiąg obrotu pracy i działały się za wiedzą i aprobatą naczelnika więzienia Bortnowskiego.

Obaj winni stanęli przed sądem okręgowym, który skazał naczelnika Bortnowskiego na rok więzienia, Wiszniewskiego zaś na 3 lata z pozbawieniem praw stanu.

## Z KRAJU

### Protest żydów łódzkich

Wczoraj odbył się w Łodzi pochód żydowski w celu zaprotestowania przeciwko wstrzymaniu przez Anglię imigracji do Palestyny. W pochodzie wzięła udział cała niemal ludność żydowska, łódzka. Porządek podczas pochodu utrzymywały żydowskie organizacje sportowe. Wszystkie sklepy podczas pochodu były zamknięte.

### Pomnik dla gen. Iwaskiewicza

Ubiegłej niedzieli na cmentarzu lwowskim odsłonięto wobec przedstawicieli władz, wojska, delegacji społecznych i licznych tłumów pomnik ś. p. gen. Iwaskiewicza, zasłużonego obrońcy Lwowa w latach 1919—20.

W Grodnie przy ul. Orzeszkowej Nr 8, pokój 7

mieści się

## NOVA SZKOŁA PISANIA

na maszynach różnych systemów pod fachowem kierownictwem.

Kursy pisania na maszynach według ostatniej amerykańskiej dzięciołpalcowej ślepej metody oraz praktyka w zakresie prac biurowych. x—10

Skradziono książeczkę woj-skową na imię Patalota Ignacy wydaną przez grodzieńskie P.K.U. za Nr 2335

# TELEGRAMY

## Życzenia dla króla Karola II

BUKARESZT. PAT. Polski minister pełnomocny Szembek odwiedził dziś ministra Spraw Zagranicznych Mironescu, aby w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i rządu polskiego złożyć życzenia z powodu wstąpienia na tron króla Karola II.

## Odroczenie kongresu komunistycznego

BERLIN. ATE. „Rul“ donosi, że w kołach zbliżonych do sowieckiego przedstawicielstwa handlowego otrzymano sensacyjną wiadomość z Moskwy, iż w ostatniej chwili Stalin postanowił odroczyć wyznaczony poprzednio na 26 czerwca kongres partii komunistycznej na czas nieokreślony. Przyczyną tego postanowienia są nowe poważne tarcia pomiędzy członkami biura politycznego partii komunistycznej.

## Nabożeństwo za Franciszka Józefa

WIENIEN. PAT. W katedrze św. Szczepana odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę cesarza Franciszka Józefa, celebrowane przez ks. kardynała Piffila. Na nabożeństwie obecni byli, zamieszkali w Wiedniu, członkowie b. domu cesarskiego, wszyscy przedstawiciele dawniejszych rządów i władz austriackich, a m. in. także i kanclerz Schober, tudzież bardzo liczni przedstawiciele arystokracji austriackiej.

## Nie wszędzie ciepło

MOSKWA. PAT. W szeregu miejscowości okręgu leningradzkiego wymarły zasiewy zboża ozimego. Pola zasiano ponownie lnem i owsem.

## ZE ŚWIATĄ Olimpiada teatru i sztuk pięknych w sowietach

W Moskwie w obecności członków rządu i przedstawicieli pełnomocnych zjednoczonych republik rozpoczęła się pierwsza międzynarodowa olimpiada teatru i sztuk pięknych Z. S. R. R. Uroczystości będą trwały miesiąc. Weźmie w nich udział 18 teatrów, należących do 14 narodowości oraz 10 zespołów etnograficznych i 9 organizacji kinematograficznych, które wystąpią ze swoimi filmami. W olimpiadzie weźmie udział przeszło 1000 artystów. Po uroczystości otwarcia odbyło się przedstawienie leningradzkiego teatru młodzieży robotniczej.

## Historja sportu piłkarskiego

Wiedeńskie pismo poniedziałkowe „Der Montag“ zamieszcza bardzo interesujący artykuł Roberta Bruna, omawiający historję piłkarstwa, poczynając od czasów starożytnych. Jak się okazuje w starożytnym Rzymie legioniści rzymscy uprawiali już piłkę nożną. Także w Chinach na długo przed Narodzeniem Chrystusa uprawiano sport piłkarski. Sport ten był popierany bardzo silnie przez cesarskie dynastje.

Dzień 26 października 1863 r. jest dniem historycznym piłkarstwa europejskiego, w tym dniu bowiem powołany został do życia angielski związek piłkarski, liczący obecnie 750.000 amatorów i 11.000 zawodników.

16 października 1871 r. ufundowano w Anglii poraz pierwszy puchar, o którego walki należą do dzisiejszego dnia do największych sensacji świata. Zawody w Wembley są bowiem niejako świętem narodowym, skupiającym na boisku wszystkie sfery towarzyskie z królem na czele.

„Splendid Isolation“ Wielkiej Brytanji w piłkarstwie trwała aż do końca ubiegłego stulecia. Anglicy, którzy w tym czasie zorganizowali pierwsze tournee na kontynencie, stali się pionierami piłkarstwa w Europie, które we wszystkich krajach europejskich rozpowszechniło się za wzorem Anglii do niebywałych rozmiarów.

Liczba czynnych piłkarzy, zarejestrowanych w Międzynarodowym Związku piłki nożnej wynosi w obecnej chwili 20 milionów. O wiele większa jest jednakże liczba zwolenników tego sportu. Zawodom piłkarskim w Anglii przypatruje się zgórą milion widzów

Swym kunsztem piłkarskim podbiła więc Anglja cały świat

## TO I OWO Ile jest warta kobieta

Tem pytaniem musiał zająć się ostatnio sąd paryski.

Otóż pewnemu kupcowi uciekła niedawno żona. Mąż, jako

Za spokój duszy

✠  
Ś. P.

**Józefa Kotowskiego**

b. właściciela cukierni

odbędzie się w piątek, dnia 20 czerwca, o godz. 7.30 rano w kościele farnym nabożeństwo żałobne, na które życzliwych pamięci Zmarłego zapraszają

**Przyjaciele.**

prawdziwy kupiec, nie wniósł skargi o rozwód lub próby o zmuszenie żony do powrotu, lecz zażądał sądowo odszkodowania. Odszkodowanie to opiewało na sumę 100 tysięcy franków, sąd jednak przyznał mu tylko 15 tysięcy, uznając, że żona nie była więcej warta.

Ciekawem jest to załatwienie kwestji z dwóch powodów, — primo: dlatego, że tutaj poraz pierwszy rozstrzygano sądowo maksymalną i minimalną wartość kobiety, sekundo: że w tym procesie wyłonił się nowy sposób ustosunkowania się do niewierności małżeńskiej. Zachodzi obawa, że o ile dawniej, można było stawiać kwestję powrotu żony do męża na podstawie zasad moralnych, o tyle teraz będzie to tylko polegało na tem, jak wysoko sędziowie ustanowią karę i czy małżonka chcąc się uratować od przymusowego powrotu do męża — będzie w stanie taką kwotę uiszczyć.

## Czego się nie robi dla piękności

Okazuje się, że niema takiej rzeczy, którejby pani dla swej piękności nie uczyniła.

To, że dyktator „moda“ nakazał w ostatnich miesiącach

nieść popołudniu i wieczór długie suknie, podwójnie kosztowne i nie bardzo wygodne, że „elegancka pani“ nawet do jedzenia w publicznych lokalach niema właściwie prawa zdejmować długich obcisłych rękawiczek, że z nawrotem tej mody wracają i długie włosy — to jeszcze nic.

Natura nie chce jednak bezapelacyjnie poddawać się rozkazom „mody“ i niedawno obcinane włosy nie chcą w ciągu jednej nocy przeobrazić się w długie splety Lorelay. Fryzjerzy paryscy wymyślili — dla siebie — bardzo dogodną radę. W konsekwencji sportsmanki, rzucające dyskiem, strzelające nietylko okiem, ustanawiające rano rekordy pływackie i lotnicze na równi z mężczyznami, wieczorem zmieniają się w porcelanowe laleczki, obawiające się silniejszego podmuchu powietrza, bo główki ich zdobić będą uciążliwe, ale zato upiększające, peruczki.

PENSJONAT  
**JUTRZENKA**  
w DRUSKIENIKACH  
przy ul. Marszałka Piłsudskiego,

## Ze sportu



Klasyczna postawa przy rzucie oszczepem

## RADJO PROGRAM

stacji warszawskiej

Środa, 18. VI.

11.30. Przegląd prasy kraj. PAT.  
11.58. Sygnał czasu z Warsz.  
Obs. Astr., hejnał z wieży Marj. w Krak.

12.10—13.10. Muzyka z płyt gramof.

13.10. Kom. meteorologiczny.

15.00. Kom. gospodarczy.

15.20. Odczyt p. t. „Harcerz w obronie cukru“ — wygl. p. St. Sedlaczek Nacz. Główn. Kwat. Harc.

15.45. Komunikat harcerski.

16.15. Program dla dzieci. P. J. Dwernicka-Warnecka opowie historję p. t. „Jak Kubuś trafił na naukę do miasta“.

16.45—17.15. Muzyka z płyt gramof.

17.15. „Wśród książek“ — Przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki.

17.45. Koncert pop. Utwory J. Straussa w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego.

18.45. Rozmaitości. Kom. Tow. Zachęty do hod. koni w Polsce.

19.10. Skrzynka poczt. roln. Korespond. bież. omówi inż. W. Tarkowski. Gielda roln.

19.25—19.40. Pras. Dziennik Radj.

19.40. Radjokronika — dr. M. Stepowski.

Zegar z Warsz. Obs. Astr. wybiję g. ósmą.

20.00. Por. K. Koźmiński „Alarm“.

20.15. Koncert pośw. twórczości K. Szymanowskiego. Wyk.: St. Korwin-Szymanowska (sopr.), E. Umińska-Jaworska (skrz.), K. Szymanowski (akomp.), F. Szymanowski (akomp.), F. Szymanowski (fort.).

21.15. Kwadrans liter.: Utwory poetyckie Jana Kochanowskiego w wyk. A. Bednarczyka.

21.30. D. c. koncertu.

22.10—22.25. K. Wierzyński. „Międzynarodowy sojusż literatów przed Kongresem Pen-Klubów w Warsz.“

22.25. Kom.: meteor., polic., tport.

22.35. „Ostatnia Fala“ — wygl. red. J. Pietrowski.

23.00—24.00. Muzyka taneczna.

Czwartek 19-IV.

9.10. Nabożeństwo z Katedry pozna.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Ast., hejnał z Wieży Marj. w Krak. kom meteor.

12.10—13.00. Muzyka z płyt gramof.

15.00. Muzyka l.kka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i W. Żywolewski (git.).

16.00. Odczyt p. t. „Rokitna Rarańcza“ — wygl. maj. W. Lipiński.

16.20—16.40. Płyty gramofonowe.

16.40. „Czy zbierać podczas wakacyj coś więcej prócz miłych wrażeń“ — wygl. prof. S. Sumiński.

16.55—17.05. Płyty gramof.

17.05. Odczyt.

17.30. Koncert solistów. Wyk.: Wł. Bielajew (skrz.), Umberto Macnez (tenor) i prot. L. Urstein (akomp.).

18.50. Rozmaitości. Występ p. J. Warneckiego.

19.15. Wiadomości przyj. i pozyt.

19.30.—19.45. Płyty gramof.

19.45. J. Sokolicz-Wroczyński — „Wycieczka do Czarnolasu“ (wrażenia osobiste z odbytej wycieczki. Zegar z Warsz. Obs. Astr. wybiję g. ósmą.

20.00. J. Oryźyna: „Piękno naszych mieszkań“ (Feljton o zdobieniu mieszkań krajowemi wyborami zdobniczymi).

20.15. Koncert popul. z Dol. Szwajc. Wyk.: Ork. Filh. Warsz. pod dyr. St. Nawrota. T. Łuczaj (bas) i Wł. Walentynowicz (akomp.).

21.30—22.15. Słuchowisko z Krakowa.

## Czy kobieta niezamężna ma prawo urodzić dziecko?

Kobieta nowoczesna, która odważyła się mieć dziecko nie wyszedłszy z zamąż, opowiada swe doświadczenie w jednym z pism amerykańskich. Pani Katarzyna Pulman tłumaczy, że chciała posiadać dziecko do którego ojciec nie mógł rościć żadnych praw. Sama więc dziecko swe wyżywia, przyczem od mówiła wyjścia za tego, którego specjalnie wybrała na ojca. Wiadomość o tym zrobiła wielką sensację, więc wielu czytelników zadało matce pytanie odnośnie do jej przeżyć. Oto niektóre z tych pytań oraz odpowiedzi udzielonych przez matkę za pośrednictwem gazety:

1) — Gdzie znalazła pani ojca swego dziecka? W jaki sposób pani się z nim spotkała?

— Wśród moich znajomych było kilku mężczyzn, których lubiłam i szanowałam. Byliśmy starymi przyjaciółmi, ale nie kochankami. Otóż do jednego z tych przyjaciół postanowiłam się zwrócić by został ojcem mego dziecka. Zakomunikowałam mu mój zamiar, który go zdziwił. Mężczyźni są mniej odważni niż kobiety, gdy wypada łamać stare tradycje. Początkowo wzdrygał się przed moją propozycją, nadmieniając, że to jest śmieszne i całkiem niemożliwe, niesłychane. Ale nie ustępowałam lecz dalej nalegałam. Wreszcie zainteresował się tem, ale dopiero, gdy przekonał o poważności i stanowczości mego pragnienia. Gdy skłoniłam go na moją stronę, wyluszczyłam mu moje warunki. Po pierwsze nie może być między nami mowy o pieniądzu — ja muszę ponosić całkowitą i wyłączną odpowiedzialność za dziecko. Dziecko to musi być tylko mojem nie wolno mu do niego rościć żadnych praw.

2) — Jak nazwała pani to dziecko? Nie ma ono wszak prawa do nazwiska ojcowskiego.

— Nosi ono moje nazwisko panińskie. Czemuż miałoby tak nie być? Toż ja je wychowam i wyżywię. Nazywam go (jestto chłopiec) Adonis Arystotel Pulman.

3) — Pannie, która pisała matce, że także urodziła dziecko, lecz boi się wyznać to przed światem, pani Pulman odpowiedziała tak:

— Gdybym miała najmniejsze uczucie, że popełniałam coś złego, nie urodziłabym tego dziecka, lecz stłumiłabym w sobie chęć do zostania matką. Ale nie żywiłam żadnej wątpliwości. Szukałam dziecka i szczęścia w życiu i znalazłam jedno i drugie.

4) — Czy przykro teraz pani, że ma dziecko nielegalne?

— Nie postokroć nie. Jestem szczęśliwa i zadowolona. Znalazłam usprawiedliwienie dla życia. Mam teraz dla kogo pracować i tworzyć. Jestem przywiązana do życia i rozentuzjuszowana dla niego. Cierpienia, jakie być może, będę musiała znosić są dla mnie niczem w porównaniu ze szczęściem, jakie mi mój syn przyniósł.

5) — Czy uczyniłaby pani po wtórnie to samo?

— Tak nawet gdyby cały świat mnie potępił. Ale świat nie myśli mnie ganić, bo żyjemy w czasie postępowym. Pierwsze kobiety, które śmiały żądać rozrodu, uważane były za wyrzutki

6) — Czy ojciec daje coś na utrzymanie dziecka?

— Nie, bo żadną miarą nie przyjąłbym ani centa. Proponował mi kilkakrotnie zasiłek, ale odmówiłam, bo to się sprzeciwia naszej umowie. społeczeństwa. Pierwsze kobiety, które żądały prawa wyborczego, naraziły się na śmiech i szyderstwo. Podobnie w sprawie mojej zaszła radykalna zmiana w pojęciach.

7) — Cóż pani powie dziecku

o jego pochodzeniu?

— Opowiem mu prawdę. Jak że bowiem mogłoby być inaczej? Nie dopuszczę żadnego kłamstwa w naszych stosunkach. Nie uważam, że kobiety zamężne, czy niezamężne mają rzucać dzieci na pastwę losu i odnosić się do nich lekkomyślnie. Kto rodzi dziecko, przyjmuje na siebie wielką odpowiedzialność, która trwa całe życie. Świat zażąda od matki nieślubnej rachunku, dlaczego obala jedno z jego praw. Musi ona tedy usprawiedliwić swój krok tem, że wychowa dziecko na człowieka niezwykłego, wyjątkowego.

Co się tyczy trudności finansowych, to matka nieślubna po-

siadać winna dostateczny fundusz nie tylko na potrzeby natchmiastowe, lecz i na przyszłość. Chcę udzielić memu dziecku dobrego wykształcenia, chcę mu dać najlepsze, co świat posiada... Chcę rozwinąć mego syna fizycznie i umysłowo.

8) — Czy nie boi się pani, że wytkną jej dziecku jego nieprawne pochodzenie?

— Tego się nie obawiam, bo żyjemy w dobie postępowej, a póki mój syn podrośnie, położenie jeszcze bardziej się poprawi.

9) — Jakie ma pani zamiary odnośnie do swego dziecka?

— Chcę, aby mój syn wyrósł na poeetę, powieściopisarza, wogóle literata, bo ci myślą za nas, są nieśmiertelni i walczą z przesądami i przeżytkami.

## Z naszego obozu P. W.



Ogólny widok obozu letniego w Jeziorach, prowadzonego przez Okręgowy Urząd W.F. i P.W. w Grodnie

**POLOT** GRODNO, ul. Pocztowa 6

POLECA:

**FARTUSZKI GUMOWE**

BEZ PRANIA I PRASOWANIA ZAWSZE CZYSTE I ELEGANCKIE.

**Nieprzemakalne czapeczki kąpielowe.**

**Zakład Drukarski**

**M. GANA**

**Dominikańska 18. Telef. 89.**

WYKONUJĄ WSZELKIE ROBOTY WCHODZĄCE W ZAKRES DRUKARSTWA SZYBKO, WYKWINTNIE I PO CENACH NAJTAJSZYCH.

DLA INSTYTUCJI WOJSKOWYCH, ADMINISTRACYJNYCH I SPOŁECZNYCH

**SPECJALNE WARUNKI ULGOWE.**

**Uwaga!**

Każdy może w przeciągu 10 minut wyprasować swoje ubranie na nowynalezionej najnowszej konstrukcji wielkiej

**MASZYNY AMERYKAŃSKIEJ**

Równocześnie maszyna usuwa z ubrania kurz i dezynfekuje je.

**Spieszcie się przekonać**

Jedynie w znanej farbiarni i pralni chemicznej istniejącej w Grodnie od 30-tu lat

**p. f. BŁOCH Zamkowa 2**

CENNIK: kamizelka 25 gr. para spodni 75 gr., marynarka 1 zł., palto 1.50 i 2 zł.

UWAGA DLA KRAWCÓW. Dekatyzacja wszelkich materiałów na oczekaniu po 15 groszy od metra.

**Zakopianka na Pogance w Druskienikach**

to zaciszny, słoneczny, wygodny i nowoczesny pensjonat. Kuchnia wzorowa i urozmaicona. Obsługa karna i staranna. Ceny przystępne. Pensjonat czynny od 15 maja.

**Aparaty Radjoodbiorcze**

O SPECJALNEJ KONSTRUKCJI DLA USŁUG PRASOWYCH

w Redakcji Przeglądu Kresowego

instaluje firma

**J. SMURŁO**

GRANDZICKA 19

**Dla Pań!**

PASY — GORSETY  
BANDAŻE NA CIAŻĘ  
BIUSTONOSZE i t. p.  
CAŁOŚCI SELEX

w pierwszorzędnym wykonaniu po niskich cenach

**"SALON GRACIOSA"**

GRODNO,

ul. Kołosańska 20, mieszk. 4 (centrum miasta)

**JEDYNE ŹRÓDŁO**

artykułów sportowych:

Rakiety

Pilki nożne

Koszykówki

Siatkówki

Krokiety

Pilki gumowe

Pilki do raket

Struny do raket

Lakier do raket

Wyroby Fabryki Niemeńskiej

po cenach fabrycznych tylko

w księgarni

**E. IBERSKIEGO**

Grodno, Dominikańska 31

Telefon 91.

**Cena ogłoszeń:** Za wiersz milimetrowy na I stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str. za tekstem 40 gr. Nekrologi za wiersz 50 gr. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr. wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu ogłoszeń.